



Tygodnik — Organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.  
Sekretarjaty czynne od godz. 13-ej do 14-ej.

Cena 10 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.  
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.”

## Ginący świat partyjny

Nowa Ustawa Wyborcza do Sejmu i Senatu spotkała się z gorącym sprzeciwem Zarządów wszystkich tak zwanych stronnictw opozycyjnych. Ze sprzeciwem Zarządów, a nie członków tychże stronnictw. Dlaczego? Odpowiedź da sobie każdy, kto przez chwilę pomyśli komu i jakie dawał korzyści poprzedni system wyborczy. A więc! Głosowano na partje, na listy, na numery. Czy wyborca, ten szary człowiek, o którym tak dużo mówi się dzisiaj w Polsce, miał wpływ na układanie wyborczych list partyjnych? Oczywiście nie.

Listy te układały okręgowe, Wojewódzkie Zarządy stronnictw, a zatwierdzał Zarząd Główny. Targowały się różne prezesy i generalne sekretarze, bo ten miał znajomego, a tamten powinowatego. Nuże ich na posłów, niechaj się odkują! Czy ich wyborcy znają, czy mają do nich zaufanie, któżby o to pytał. Mają przecież zaufanie do partji, a Zarząd partji wie co robi. W ten sposób przez wiele lat kręciło się w tańcu wyborczym wielu ludzi w Polsce a partyjny chochoł przygrywał i ogłupiał swych zwolenników. Po karkach wyborców wspinali się panowie posłowie partyjni do dobrych posaddek, zaszczytów, dostaw. Przeszkadzali Rządowi jak mogli, wyczyniali w Sejmie przeróżne chece. I było dobrze, panom posłom, przedstawicielom partyj. Aż tu nagle przysła wieść straszna. Nowa Ordynacja Wyborcza nie chce uznać sztabów i dygnitarzy partyjnych. Szary człowiek w Polsce pozbywa się nianki partyjnej, sam sobie będzie szukał swoich przedstawicieli parlamentarnych. I dlatego to Zarządy partyj oburzyły się mocno. Postanowiły nie kandydować i wezwać wyborców, ażeby nie głosowali ani do Sejmu ani do Senatu. Czy mają rację? I tak — i nie. Mają rację, zgrane politykiery, wylentiałe stare lisy partyjne, że chcą same iść precz. Lepiej obrazić się i pójść samemu z honorem niż czekać aż powoli wyborców zabraknie. Lecz nie mają racji wzywając wyborców do niegłosowania. Zastanówmy się co nam dają nowe Ustawy Wyborcze.

A więc przede wszystkim do Sejmu.

Nowa Ustawa zmniejsza liczbę posłów z 444 na 208 a więc przeszło o połowę. Doświadczenie uczy, że im więcej w Sejmie jest posłów tem mniej pracy. Posiedzenia sejmowe często bardziej były podobne do wieców niż do obrad parlamentarnych, Zmniejszenie liczby posłów powinno usprawnić pracę Sejmu.

Obszar Polski został podzielony na 104 okręgi wyborcze, podczas gdy dawniej było ich 64. Ten podział na prawie dwa razy większą ilość okręgów jest bardzo słuszny, gdyż daje możność wyborcom poszczególnych powiatów powołania do Sejmu bliżej znanych im ludzi.

Kandydatów na posłów będzie ustalać w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe, składające się z delegatów rad gminnych, powiatowych, miejskich, organizacji rolniczych, rzemieślniczych, robotniczych.

Któż są ci delegaci mający zastąpić dawne sztaby partyjne? To przedstawiciele najszerzych warstw ludności wsi i miast. To ci najlepsi, ci, do których ludność ma większe zaufanie niż do przewodników partyjnych, obiecujących przed wyborami wszystko, a nie dotrzymujących po wyborach niczego. Sprawiedliwym tedy jest, ażeby ci delegaci, a nie kto inny, wyszukali w powiecie ludzi powszechnie znanych oraz szanowanych, wpisali ich na listę kandydatów i przedstawili wyborcom do głosowania.

Jest nieprzymuszoną wolną wolą każdego wyborcy wybrać sobie na liście zawierającej od 4 do 12 nazwisk znanego mu człowieka i na niego głosować. Posłami zostaną w każdym okręgu wyborczym ci dwaj kandydaci, którzy osiągną największą ilość głosów nie mniej jednak niż 10.000. Jak widać nowy poseł zda surowy egzamin, gdyż musi mieć zaufanie najmniej 10.000 obywateli. Należy jeszcze wspomnieć o bardzo doniosłych zmianach, jakie wprowadza nowa Ustawa Wyborcza, jeśli chodzi o skład stanowy przyszłego Sejmu. Widzi-



my jasno, że zdecydowaną przewagę, bo 80% posłów da wieść. Jest to najzupełniej słuszne, bo rolnicy stanowiąc 3/4 ludności w Polsce muszą mieć odpowiednią reprezentację w Sejmie.

Następnie przejdźmy do senackiej Ustawy Wyborczej. Nowa Konstytucja i Ustawa Wyborcza formują Senat na odmiennych od poprzednich zasadach. Przedewszystkiem ilość senatorów została zmniejszona ze 111 do 96. Z tej liczby Pan Prezydent powołuje 32 a obywatele wybierają 64 senatorów. W Senacie zasiadać może każdy obywatel, mający ukończony 40 rok życia i wybrany przez ludzi wyróżniających się szczególnymi zasługami w pracy publicznej, jak głosi Ustawa Konstytucyjna „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“.

Tak jest zresztą w silnych państwach Zachodu jak Anglia, Francja i inne.

Wyborcą do Senatu jest więc każdy obywatel odznaczony przez Państwo za pracę przy odzyskaniu Niepodległości, za odwagę i poświęcenie wykazane w obronie kraju, za zasługi położone przy utrwalaniu Niepodległości.

Wyborcą do Senatu jest również każdy obywatel, który własną pracą, często głodując, zdobył wyższe wykształcenie.

Wyborcą do Senatu jest wreszcie każdy obywatel, którego współobywatele, w dowód zaufania, obdarzyli, w drodze wyboru, godnością członka

zarządu lub rady gminnej, miejskiej, powiatowej, wojewódzkiej, tudzież każdy obywatel wysunięty z racji swej bezinteresownej, uczciwej pracy na przodujące stanowisko w organizacjach gospodarczych, zawodowych i społecznych.

Każdy uczciwy człowiek, który chce pracować dla Państwa, bez względu nato do jakiego stronnictwa należał, musi przyznać, że zasady na jakich oparty się nowe Ustawy Wyborcze są słuszne.

Wprowadzą one do Sejmu i Senatu ludzi nieskrępowanych żadnymi nakazami partyjnemi, wybranych przez samych wyborców bez niczyjego pośrednictwa.

**Nowy poseł czy senator będzie naprawdę wolnym człowiekiem, obradującym z myślą o wszystkich wyborcach.**

Te, tak doniosłe dla ustroju Polski reformy, mogły dokonać się jedynie pod rządami nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i Jego wskazaniom sprzeniewierzyć się nam nie wolno.

Odrzucajmy precz zdradliwe podszepty agitatorów partyjnych!

Jesteśmy uświadomionymi obywatelami, nie mamy zamiaru bronić „ginącego świata partyjnego“!

W dniu głosowania wszyscy ludzie dobrej woli i dbający o dobro swego Państwa muszą pójść do urn wyborczych i oddać swe głosy.

Tak nakazuje obowiązek obywatelski, a kto go nie spełni sam stawia siebie piza nawias Narodu.

*Kazimierz Dutkiewicz.*

## Listy starego Marcina

### IX.

Dawno już do gazetki nie pisałem i pan Redaktor zapewne myśli, że o gazetce zapomniałem, a co gorsza, że może już i nie żyję. Chwalić Pana Boga zdrowie mi dopisuje, dzieciarnia też dobrze się chowa, dobytek wzrasta, żytko piękne się zapowiada, tylko jak zwykle z babą swoją mam wiele kłopotu, bo gdera a gdera, gdy siadam do pisania.

Jak mi się zdarzył wypadek, że całą flaszkę atramentu na serwetę rozlałem, mam teraz skaranie Boskie z tem jej gderaniem. Wiadomo, że każda baba, a szczególnie taka, co gramatyki nie rozumie, jak się rozczłuje to chodzi nasroszona jak ten indyk czyli endek, który nie jest zadowolony z nowej ordynacji wyborczej.

Jakoś proszę pana Redaktora, gazetka ostatnio chudo wygląda, bo 4 stroniczki posiada i mało ciekawych wiadomości podaje. Jest wiele ciekawych rzeczy do poruszenia, a ten Pan feljetonista to widocznie o gazetce zupełnie zapomniał, bo nic teraz nie pisze. Przyznać należy, że piękne feljetony pisał i każdego, kto tylko zasłużył, zaraz opisał.

W ostatnim liście powiedziałem: — z wiosną nadzieje rosną — i widzę, że to powiedzonko nie zawiodło, bo jeżeli chodzi o Białą, to wiele się zmieniło i to na lepsze. Biała zaczyna przyoblekać nową szatę. Domy poodnawiane, aż przyjemnie popatrzyć, ulice brukują, zieleńce i chodniki zakładają (tylko o dziwo na skwerze łubin posieli i wygląda to niczem u nas na wsi), na Odpadkach i Łuskach już od paru miesięcy praca wre, a mieszkańcy ciesząc się, że nareszcie mieć będą wybrukowane ulice i chodniki pozakładane,

głośno już wyrażają wdzięczność Zarządowi Miasta, że o tych dzielnicach pamiętał. Należałoby zająć się jeszcze odnowieniem kościołów w Białej, bo szpetnie z zewnątrz wyglądają i doprawdy, aż wstyd, że dodad nikt tą sprawą nie zainteresował się.

Strażacy cieszą się, że mają nowego pana Instruktora i bardzo teraz liczą, że on z panem Prezesem zacząną kołatać, by remizę strażacką nareszcie ukończono. Przypuszczam, że pan Burmistrz listy moje w gazetce czyta, więc tak od siebie powiem: domy proszę pana Burmistrza, gdy są teraz odnowione, upiększają miasto, lecz gdy deszcz pada, to widocznie pan Burmistrz na miasto nie wychodzi, a wielka szkoda, bo przekonałby się jak, ci biedni białczanie zabawnie wyglądają w czasie deszczu, gdy prawie z każdego domu woda strumieniami leje się im za kołnierze, bo rynien albo niema wcale, albo są tak krótkie, że woda jak z fontanny spada człowiekowi na głowę. Przyglądałem się budynkowi, gdzie mieści się Klub Rodziny Urzędniczej i chociaż są rynny, to tak krótkie i pod samem dachem, że i tam woda leje się przechodniowi na głowę i człek naprawdę wpada z deszczu pod rynnę, przytem budynek szpetnie wygląda, bo nieodnowiony, bez balkonów, a tylko belki — szyny sterczą. Wiele miałbym jeszcze do odpowiadania, lecz muszę narazie zakończyć na tem, gdyż mam ważniejsze rzeczy do poruszenia, a mianowicie sprawy wyborcze.

Zbliżają się wybory do Sejmu i Senatu, a więc będziemy głosować. U nas proszę pana Redaktora, panuje jedność i żadni krzykacze już do nas nie przyjeżdżają, bo Walentego boją się jak ognia. Jeszcze wiosną zawitał do nas jakiś łazik, który chciał wiele o wyborach gadać, lecz Walenty jak nie porwie kło-



nicę — przegonił krzykacza i od tego czasu nikt się nie pokazuje.

Ja to z własnego rozumu i doświadczenia powiem, że lud wiejski teraz jest mądrzejszy. Nie szuka żadnych partyj, nie słucha żadnych brechunów, a garnie się do twórczej pracy gospodarczej, kulturalnej, pracy państwowej.

Bywam w kółkach rolniczych, kołach młodzieży wiejskiej i świetlicy strzeleckiej, a nawet do Rady Gminnej należę, więc widzę, że wśród nas, czyli tego ludu wiejskiego jest już duży, silny zastęp młodych, którzy przeszli wolną szkołę polską, przez świetlice wojskowe i strzeleckie, przez różne przysposobienia praktyczne, przez kursy i gromadne objazdy Polski, przez swoje organizacje, związki, że są w kółkach rolniczych, w zarządach powiatowych związków kulturalnych i gospodarczych, a nawet w samorządach. Wieś, proszę pana Redaktora, przekształca się i nie da się dziś już karmić wiecami, jak to bywało dawniej, gdy zbliżał się okres wyborów, bo każdy wie jakie były tego rezultaty — Partje wybierały tych, którzy im byli potrzebni, a nie dbano o dobro całości. Dziś, kiedy dyktatorzy partyjni zostają odsunięci na bok i nie mogą wymuszać na społeczeństwie głosowania na narzu-

cione przez nich kandydatury, to uważam, że nie oznacza to wcale, że lud został pokrzywdzony w swych prawach, a znaczy tylko tyle, że ci pośrednicy, przeważnie utrzymujący się zawodowo z tego właściwie pośrednictwa — zostali przekreśleni raz na zawsze.

Ja, moi kochani czytelnicy, widzę w tej nowej ustawie czyli ordynacji wyborczej, że jest ona tym fundamentem, a na takim fundamencie każda budowla będzie trwała.

Gdy wszyscy, jak jeden mąż, stać będziemy na straży i społem weźmiemy się do pracy, przytem sumiennie wypełniać będziemy obowiązki, jakie państwo na nas nakłada, Ojczyzna nasza, którą do tej potęgi doprowadził ś. p. Marszałek Piłsudski będzie tym wielkim a trwałym gmachem, w którym 32 milionowy naród, współpracując w myśl Wskazań Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, utrwalać będzie jego podwaliny. Wiadomo — co jest od gruntu trwałe, wieki przetrwać może. **„Trzymajmy się kupy“** — powiedział Marszałek — więc słowa Jego niech będą dla nas tym drogowskazem, który prowadzi do coraz to lepszego jutra.

Pięknie się kłaniam Panu Redaktorowi i całemu Komitetowi Redakcyjnemu. *Marcin Klepecki*

## KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich komunikuje, że w dniach 5 i 6 sierpnia r.b. odbędzie się w Krakowie XIII Zjazd Sierpniowy Legionistów dla zbiorowego złożenia hołdu Komendantowi i sypania Kopca wraz ze złożeniem ziemi z pobojuwisk legionowych.

Program Zjazdu:

5.VIII.1935 r. (poniedziałek) Uroczystość w Oleandrach. Godz. 19.30 — Ustawienie się delegacji Kół Pułkowych z ziemią z pobojuwisk legionowych, pocztów sztandarowych; godz. 19.50 — Zaciągnięcie warty honorowej przez Związek Strzelecki przed popiersiem Komendanta; godz. 19.55 — Odebranie raportu; godz. 20 — 1) Marsz Żałobny Szopena, 2) Apel Żałobny ku czci Komendanta, 3) Przemówienie, 4) Złożenie ziemi z pobojuwisk legionowych pod piedestalem Komendanta, 5) Pierwsza Brygada, 6) Przy dźwiękach Pierwszej Brygady pocztu sztandarowe odchodzą do domu w Oleandrach, gdzie złożą sztandary w sali Związku Legionistów.

6.VIII.1935 r. (wtorek). Godz. 7.15 — Zbiórka według Pułków Legionowych na Błoniach w pobliżu Oleandrów; godz. 7.30 — Pocztu sztandarowe ustawiają się przed Oleandrami; godz. 7.45 — Podjęcie urn z ziemią z Oleandrów i przeniesienie na czoła poszczególnych pułków; godz. 8 — Wymarsz Kolumny Legionistów z Oleandrów na Wawel.

Porządek pochodu: Prezes Zarządu Głównego Związku Leg. Pol. Płk. Walery Stawek i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Gen. Dyw. Edward Rydz-Śmigły; 2) Prezydja Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku Leg. Pol., oraz Kół Pułkowych; 3) Wieniec (z szarfami, wzgl. napisami wszystkich pułków legionowych); 4) Pocztu sztandarowe wszystkich Oddziałów Związku Legionistów; 5) Kompanja kadrowa; 6) Urna z ziemią z pobojuwisk 1 p. p. Leg.; 7) 1 p. p. Leg., a następnie wszystkie pułki legionowe, poprzedzane urnami z ziemią.

Pochód podąży ulicami: Aleją 3 Maja, ul. Józefa Piłsudskiego, Straszewskiego, Podwalem, Szewską,

Rynkiem Głównym (Linją C. D. A. B.) obok kościoła Marjackiego ul. Grodzką, Podzamczem, drogą królewską, na Wawel, obok Katedry, kierując się na dziedziniec arkadowy zamku królewskiego.

Godz. 8-40 — Ustawienie się pochodu legionowego (pułkami) na dziedzińcu zamkowym; godz. 9 — 1) Uroczysta Msza Św. na dziedzińcu zamkowym; 2) Kazanie; godz. 10.40 — Po nabożeństwie pocztu sztandarowe Związku Leg. odchodzą z dziedzińca zamku i następnie tworzą szpaler od bramy zamku do wejścia do katedry; godz. 10.45 — Złożenie hołdu Komendantowi w krypcie. Wchodzą do krypty: 1) Prezydja Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku Leg. Pol. oraz Kół Pułkowych, 2) Delegaci z urnami z ziemią, 3) Delegaci z wieńcem; godz. 11.10 — Hołd pocztów sztandarowych w krypcie; od godz. 11.30 — rozpocznie się hołd wszystkich legionistów w krypcie.

Po złożeniu hołdu legioniści udają się na Sowińiec. Dla częściowego ułatwienia kursować będą autobusy z Placu Bernardyńskiego k/Wawelu na Sowińiec. Cena przejazdu 80 groszy.

Godz. 17 — Zbiórka legionistów na Sowińcu. Uroczystość na Kopcu J. Piłsudskiego. 1) Sztandary ustawiają się na wzniesieniu w punkcie centralnym Kopca obok Prezydów Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku Leg. Pol., oraz Kół Pułkowych. 2) Przemówienie, 3) Delegacje niosące urny udadzą się na wzniesienie, gdzie odbędzie się złożenie na Kopcu ziemi z pobojuwisk legionowych, 4) Sypanie Kopca przez legionistów.

Uczestnikami Zjazdu mogą być tylko legioniści. Przejazd pociągami wg. taryfy „F“ to znaczy 75% ulgi. Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje ob. K. Dutkiewicz, Biała Podlaska, ul. Budkiewicza 22 od godz. 10 do 11 codziennie. ZARZĄD ODDZIAŁU.

**Ogłaszajcie się w „Głosie Społ.”!**



## KOMUNIKATY O. T. O. i K. R.

Komitet Spółdzielczo-Społeczny przy O.T.O. i K.R. podaje do wiadomości, że Komisja Egzaminacyjna po przejrzeniu prac i ocenie piśmiennej i ustnej zespołów Przysposobienia Spółdzielczego w dniu 6, 7 czerwca r. b. postanowiła:

1) opłacić prenumeratę na cały rok 11 egzemplarzy Gazetki Spółdzielczej „Zjednoczenie“, z czego w 10-ciu zespołach 10 egz. i 1 egzemplarz dla kol. Artema Dyczkowskiego.

2) przyznać nagrody w postaci książek:

dla Błotkowa	jako nagroda pierwsza na sumę 8 zł.
dla Janowa-Podl.	„ „ druga „ „ 4 zł.
dla Hołowczyca	„ „ „ „ 4 zł.
dla Korczówki	„ „ „ „ 4 zł.
dla Piszczaka	„ „ „ „ 4 zł.
dla Horoszek Wielkich	„ trzecia „ „ 3 zł.
dla Kodnia	„ „ „ „ 3 zł.

i trzy nagrody pocieszenia dla Marjampola, Rakowisk i Dobrynia Dużego w sumie ogólnej . . . . 6 zł.  
1 nagroda indywidualna dla kol. Dyczkowskiego 2 zł.

3) W treści zawiadomień do zespołów Komisja postanawia zwrócić uwagę na kierunek zainteresowania, obowiązkowość i inne dodatnie strony zespołu.

I tak: Błotków — za wytrwałość i zapał do pracy. Janów-Podl. — za praktyczne podejście do rozwiązania zagadnień gospodarczych swego środowiska. Hołowczyce — za duże docenianie pracy samokształceniowej. Korczówka — za wytrwałość i obowiązkowość w pracy. Horoski Wielkie — za zrozumienie potrzeby przygotowania się przed realizacją swych zamierzeń. Kodeń, Piszczak, Marjampol, Rakowiska i Dobryń Duży — za zainteresowanie się zagadnieniami Spółdzielczymi. Kol. Artem Dyczkowski — za wytrwałość w pracy.

W dniu 31 sierpnia i 1-ego września zorganizowany zostanie 2-u dniowy kurs dla przodowników zespołów Przysposobienia Spółdzielczego. Celem zorganizowania się o ilości uczestników, Koła winny natychmiast przystąpić do wysunięcia kandydatów na przodowników i zgłosić ich od Komitetu Spółdzielczo-Społecznego. Opłata za kurs i nocleg wyniesie zł. 2.

**W każdą sobotę**

### DANCINGI TOWARZYSKIE

w Klubie Rodziny Urzędniczej.

**Czesław Chyżyński.**

## Kształtowanie się ustroju rolnego w Polsce.

(ciąg dalszy)

Po wytworzeniu się w Polsce wielkiego już państwa pod panowaniem dynastji Piastów ludzie wolni i posiadający ziemię, zaczęli się nazywać w odróżnieniu od coraz bardziej wznoszącej się ludności niewolnej „szlachta“, który to wyraz oznaczał w narzeczu północno-niemieckim „ród“.

Słowianie od najdawniejszych czasów zajmowali się uprawą roli i hodowlą zwierząt, nie mniej jednak łowiectwo i rybołówstwo były szeroko praktykowane i niejednokrotnie stanowiło wyłącznie zajęcie niektórych ludzi, czerpiących z tych gałęzi środki utrzymania. Uprawa ziemi prowadzona była w sposób ekstensywny to jest wykorzystywano tylko najbardziej urodzajne kawałki gruntów, nie dbając zupełnie o ich nawożenie, korzy-

## KOMUNIKAT

### Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Białej - Podl.

Prezydium Związku Młodzieży Wiejskiej Woj. Lubelskiego na zebraniu w dniu 8 lipca 1935 r., na wniosek Okręgowego Zw. Mł. Wiejskiej w Białej-Podlaskiej, rozwiązało Koła Młodzieży Wiejskiej w Michalkowie, Małaszewiczach Małych, Kołczynie, Jabłecznej, Kownatach, Krasnej, Konstancyńowie, Klukowszczyźnie, Romaszkach i Huszczy, za niespełnianie obowiązków organizacyjnych.

## KOMUNIKAT

Sekretariat Generalny B. B. W. R. w Warszawie powierzył p. Wł. Romanowskiemu, Kier. Pow. Sekret. B.B.W.R. w Białej-Podl. Kierownictwo Białskiego Okręgu Wyborczego obejmującego powiaty: Biała-Podl., Radzyń, Włodawa. Adres: Warszawska 8. tel. 70.

### Z Sidorek

Wielkie i poważne zadanie spoczywa na barkach Komitetów Gminnych B.B.W.R. Twierdzenie to nie wymaga komentarzy. Te komórki bowiem są w stałym kontakcie z rzeczywistością wiejską, trzymają rękę na pulsie tętniącego życia wsi, życia wiesniaka.

Potrzeby danej wsi nie są więc obce członkom Komitetów Gminnych B.B.W.R. W miarę potrzeby zjawia się inicjatywa, ludzie radzą, a że dobrze poradzić umieją i rozumieją potrzebę wsi może nam jako przykład służyć praca Komitetu Gminnego w Sidorkach, zakrojona na dość szeroką skalę i częściowo już zrealizowana.

Plan pracy na rok 1935 prócz zadań wychowania obywatelskiego, poczynań kulturalno-oświatowych podejmuje realizację tak aktualnych postulatów gospodarczych.

Częściowe osuszenie łąk, przeprowadzenie grobli między Sidorkami a Sielczykiem, utrzymanie dróg, przejść i przejazdów i obsadzenie takowych drzewami; założenie Spółdzielni (lub filji) mleczarskiej, skupu jaj, spółdzielni spożywców oraz zorganizowanie w ramach wsi zbytu płodów rolnych.

stając z ich przyrodzonych naturalnych właściwości. Większość jednak posiadanych przez daną rodzinę lub ród gruntów, mniej urodzajnych użytkowaną była jako pastwiska, stanowiące własność wspólną rodu.

Ludność skupiała się przeważnie w okolicach grodów obronnych lub większych osad na gruntach łatwiejszych do uprawy i żyzniejszych. Z czasem z tych większych skupisk zaczęły powstawać miasta. Gdy ziemi uprawnej wskutek wzrostu ludności poczynało z czasem brakować zaczęto się osiedlać wśród lasów na polanach, rozszerzając je przez karczunek okolicznych lasów przeważnie liściastych, pod którymi ziemia bardziej urodzajna lepiej się nadawała do uprawy. Wskutek rozmnażania się ludności posiadane grun-



Następnie propaganda myśli komasacji gruntów wsi dotychczas nieskomasowanych, elektryfikacji wsi Siderek i Sielczyka i wsi okolicznych; zorganizowanie kursów kroju i szycia dla dziewcząt, założenie biblioteki oraz inne zadośćuczynienia potrzebom wsi.

Jasnym jest, że realizacja wzmiankowanych zamierzeń wymaga nakładu pracy, energii i współudziału ludzi dobrej woli. Tych ostatnich nie brak widocznie na terenie Siderek i Sielczyka, jeśli takie rezolucje już zapadły.

Jak jaskrawo ujemnie wygląda fakt z Dokudowa, gdzie zamożny, emerytowany nauczyciel — Jan Laszuk odmawia swojej współpracy w pracy społecznej i twierdzi, że dla tej sprawy grosza poświęcić nie chce. Jaki silny kontrast między obywatelem z Sielczyka czy Siderek, a takim obywatelem z Dokudowa. Całe szczęście, że liczba podobnych p. Laszukowi ciągle maleje, a uświadomienie społeczne zagląda już do wszystkich chat.

## Z Terespola

W dniu 15-VII. 35 r. w świetlicy przy ul. Plac Wolności odbyło się Walne Zgromadzenie Komitetu Grodzkiego B.B.W.R. m. Terespola.

W myśl porządku dziennego omówiono szereg spraw organizacyjnych i w tej mierze powzięto uchwały.

Między innymi podjęto i w szczegółach omówiono myśl zatrudnienia wszystkich bezrobotnych m. Terespola, a jednocześnie poruszono sprawę cechów rzemieślniczych.

Na tematy powyższe rozwiązała się ożywna dyskusja, przynosząca w konkluzji konkretne wnioski, których realizacja ma nastąpić w najbliższej przyszłości.

## Z Konstantynowa

O pracy Komitetu Gminnego w Konstantynowie świadczy fakt, że w drugiej połowie lipca znowu powstały dwa Koła B.B.W.R., a mianowicie: koło Kazimierzów, koło Gnojno. Uświadomienie potrzeby organizacji zatacza coraz szersze kręgi.

ty przez rodzinę uległy stopniowemu rozdrobnianiu przez podziały rodzinne grunty będące w posiadaniu jednej rodziny zwały się „dziedzina”, „zrebkiem” w razie o ile przy podziale spadku zostały wylosowane względnie „dworzyszczem” jako należące do jednej zagrody lub dworu. Spotykamy tu niekiedy nazwę, określającą obszar około 30 mg. „włóki”, która to nazwa zachowała się i do dnia dzisiejszego.

Tytuł do użytkowania ziemi powstawał przez jej zajęcie i uprawianie. Trzyletnie nieużytkowanie zajętej ziemi powodowało utratę praw do niej. W okolicach Karpat i Polesia spotykano jeszcze w wieku XVII i XVIII gospodarstwa „wypaleniskowe”, które używane były popiołem z wypalenia młodych zagajników.

Od połowy XVII wieku wsie zostają nieco uporządkowane, nieco pod względem użytkowania gruntów. Są one osadzone bądźto na prawie niemieckim bądź to na prawie polskim i otrzymują prawo rządzenia się we własnej gminie samorządowej.

(c. d. n.)

## Z zawodów w Brześciu n/B.

W dniach od 28 — 30 czerwca odbyły się w Brześciu n/B. zawody strzeleckie i łucznicze o mistrzostwo okręgu IX Z. S. oraz strzelań eliminacyjnych do Narodowych Zawodów Strzeleckich i łuczniczych!

Z bialskich oddziałów męskich i żeńskich Związku Strzeleckiego wzięli udział i w klasyfikacji Z. S. jako zespół zdobyli 2-gie miejsce ob. ob. Dudyński Z., Bratek J., Burchard E., Cywiński St. i Orzeszko-Ostryko Z.; w strzelaniu indywidualnym ob. Orzeszko-Ostryko zdobył 3-cie miejsce.

W strzelaniach łuczniczych indywidualnych w Ł-2, Ł-3 I-sze miejsce ob. Orzeszko-Ostryko Z., II-gie miejsce ob. Iwanowski A. W tychże strzelaniach ale żeńskich ob. Żaczkowska Lidja, kierowniczka Szkoły Powszechnej w Sielczyku uzyskała I-sze miejsce, otrzymując nagrodę w postaci pięknego łuku i 3-ch strzał.

Dowiadujemy się, że p. L. Żaczkowska jest wielką miłośniczką sportów wszelkiego rodzaju, a mianowicie: zimowych, wodnych oraz sportu strzeleckiego i łuczniczego. W tej dziedzinie wydatnie pracuje, zaprawiając działkę szkolną do wyżej wspomnianych sportów. Nadmienić należy, że pracy tej poświęca p. Żaczkowska swoje wolne godziny bezinteresownie.

Szkoda tylko, że do tego rodzaju pracy ma p. Żaczkowska mały teren i słaby fizycznie materiał... Sądzymy, iż Biała byłaby znacznie lepszym terenem do pracy i zyskałaby w osobie p. L. Żaczkowskiej doskonałą, pełną poświęcenia instruktorkę.

Nadmienić należy, że strzelania bialskich zawodników z broni małokalibrowej, jak też z łuku odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych, co oczywiście ujemnie wpłynęło na wyniki.

## Strzelnica Z. S.

Podaje się do wiadomości, że w każdą sobotę od godz. 16-ej do zmierzchu i w każdą niedzielę od godz. 15-ej do wieczora czynna jest strzelnica Z. S. w Zamku. Każdy winien skorzystać z takiego dogodnienia.

## Sztafeta kolarska

Zarząd i Komenda Powiatu Związku Strzeleckiego w Białej-Podlaskiej niniejszem zawiadamia, że dnia 28 lipca 1935 r. o godzinie 13 odbyło się na Placu Wolności — przy pomniku Niepodległości, uroczyste pobranie ziemi z poboju powiatu bialskiego na Kopiec ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ziemię tę sztafeta kolarska Związku Strzeleckiego powiozła do Krakowa na Sowiniec.

Spółeczeństwo bialskie wzięło dość licznie udział w tej uroczystości.

Zarząd i Komenda Powiatu Związku Strzeleckiego.

## Przedszkole Rodziny Urzędniczej

Zarząd Rodziny Urzędniczej organizuje w Białej-Podlaskiej przedszkole, które prowadzone będzie przez wykwalifikowaną nauczycielkę (kurs gimnastyki rytmicznej). Opłata od dziecka wyniesie 10 zł. miesięcznie od nieczłonków i 8 zł. od członków.



Trzeba bowiem stwierdzić, że nie posiadamy w śródmieściu przedszkola odpowiednio urzduzonego, gdzie znalazłyby opiekę dzieci liczące od 5—7 lat.

Sfery Rodzicielskie z radością powinny powitać tę niezbędną placówkę w naszym mieście, a Rada Szkolna i Władze Szkolne współdziałać będą przy założeniu przedszkola.

Zapisy do przedszkola przyjmuje Sekretarjat Rodziny Urzędniczej w Zamku pod wieżą, w biurze Okręgowego T-wa Organ. i Kółek Rolniczych w godzinach od 9-ej do 15-ej.

## Święto Pieśni na Wystawie w Gdyni

W niedzielę, dnia 4-go sierpnia odbędzie się na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni wielkie Święto Pieśni z udziałem przeszło tysiąca śpiewaczek i śpiewaków z kilkunastu miast Polski. W programie utwory dotąd niesłuchane nietylko na wybrzeżu, ale w całej Polsce. Każdy chór popisować się będzie konkursowo swoją pieśnią. Święto Pieśni rozpocznie ogólny chór męski pod batutą mistrza Nowowiejskiego, w sile przeszło 500 osób, a następnie chór mieszany, liczący przeszło 1.000 osób. Uroczystość będzie transmitowana przez radio. Zainteresowanie się publiczności Świętem Pieśni jest tak wielkie, że na ten dzień przybędzie kilkanaście wielkich wycieczek z całej Polski.

## KRONIKA

### Zakończenie Kolonji Letniej

W dniu 24 lipca opuściły powiat białski dzieci z Niemiec przebywające na Kolonji Letniej. Dziewczynki opuszczały Białą, żegnając z żalem Leśną Podlaską gdzie spędziły cztery tygodnie w możliwie najlepszych warunkach. Miłą nagrodą dla organizatorów Kolonji były uśmiechnięte i zadowolone twarzyczki dziewczynek odpowiadających na pożegnania w czyśto polskiej mowie, bez śladów narzeczania śląsko-niemieckiego, którego się przy obcowaniu z miejscowymi dziećmi pozbyły.

### Zapoczątkowanie robót regulacyjnych

Dowiadujemy się, że jeszcze w bieżącym sezonie mają być podjęte większe prace regulacyjne na rzece Krznie poczynając od Worońca do m. Białej. Prace te, inicjowane przez Fundusz Pracy, dadzą niewątpliwie możliwość zarobkowania setkom bezrobotnych i małorolnych w tutejszym powiecie. Inicjatywę podjęcia tych, tak potrzebnych dla powiatu robót, należy powitać z radością i uznaniem.

## C Y R K

Już od kilku dni bawi w Białej na Nowym Rynku cyrk „Korona”.

Dobre siły, umiejętnie dobrany program, dają publiczności białskiej, ciekawe zajmujące i pełne humoru widowiska.

## Nagły zgon

W mieszkaniu własnym przy ul. Brzeskiej w Koszarach Piżycza zmarł nagle W. Starkiewicz, siostrzeniec znanego w naszym mieście lekarza. Śmierć nastąpiła niespodziewanie — gdy domownicy otworzyli drzwi pokoju zostali zwłoki już zeszytowane. Obdukcja lekarska nie wykazała samobójstwa.

## Ze srebrnego ekranu

Repertuar sierpniowy zaczyna się od skandali, oczywiście „Rzymskich skandali” i napewno przedmiotem plotek i rozmów całego miasta staną się wkrótce „Rzymskie skandale”.

Tak, jak dawniej mówiono, że „wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, tak wkrótce powiedzieć będziemy mogli, że wszystkie drogi prowadzą do „Rzymskich skandali”, a raczej do kina „Tęcza”, gdzie film ten od 1-go sierpnia będzie wyświetlany. Z najdalszego zakątka warto przyjechać, aby zobaczyć tę najzabawniejszą i najbogatszą z dotychczas wyświetlanych komedij filmowych.

Następnie epokowym, monumentalnym filmem będzie „Królowa niewolników” oraz piękna komedia p. t. „Księżniczka przez 30 dni”.

O melomanach również pamiętano, gdyż w filmie muzycznym p. t. „Świat należy do ciebie” (ze słynnym tenorem Józefem Szmidtem) usłyszą piękne melodie. Wreszcie porywający, oszałamiający kozackimi pieśniami i tańcami, będzie film p. t. „Pieśń kozaka”.

## H U M O R

### W szpitalu

Na sali szpitalnej leży dwóch chorych na nogę: Cytrynbaum i Pomeranc. Gdy im codziennie nogi masowano jeden krzyczał z bólu, drugi natomiast się uśmiechał.

— Jaki pan wytrzymały na ból, panie Cytrynbaum — dziwi się Pomeranc.

— Czy ja taki głupi? POCO ja mam nadstawiać doktorowi chorą nogę? — Daję poprostu masować tę zdrową.

### Na koncercie wiolonczelowym

Mały Abramek: Tate, jak ten pan przepiłuje to wielkie pudło to my wtedy pójdziemy do domu?



Wszystkie piękne panie używają

Krem „Hofferosa”

(Dozw. przez M.S.W. za № r. 475)

który usuwa niezawodnie i bez śladów wszelkie wady cery, jako to: piegę, plamy, węgry i opaleniznę.

Laboratorium „Hofferosa”  
Biała-Podl., ul. Pierackiego 8.  
20/35 3

Okazyjnie do sprzedania  
Dachówczarka z formami

Wiadomość: Skład Żelaza M. Orłańskiego,  
198/35. w Białej Podl., Pl. Wolności 9.

Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, Zamek.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1,20 zł.

Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 30 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu pracy 50% taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

Sekretarjat Redakcji i Administracji prowadzi Marjan Klajner.

„Drukarnia Podlaska” Biała-Podl., Pierackiego 8.